

## Co robi się i co robić należy dla przywrócenia normalnego biegu życia stolicy

Dążenia zarządu miejskiego do jak najszybszego wznowienia normalnego biegu życia, zbiegające się również z życzeniami władz niemieckich, są stopniowo konsekwentnie realizowane. Trudna to i ciężka praca ze względu na ogrom potrzeb i dlatego musi iść w wolnym tempie. Wszystko jednak posuwa się naprzód.

### Wodociągi i kanalizacje

Woda przetaczana ze stacji pomp po przefiltrowaniu jest już od wczoraj wieczora przepuszczana do poszczególnych dzielnic. Dociera ona na razie tylko do niższych kondygnacji i tylko do tych odcinków sieci, w których przewody są nieuszkodzone. Naprawa uszkodzeń sieci szybko postępuje naprzód. Do wczoraj naprawiono sto kilkadziesiąt uszkodzeń.

Jednocześnie intensywnie naprawiana jest sieć kanalizacyjna.

### Apropowizacja

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski ma możliwość nabycia i sprowadzenia do Warszawy 12 wagonów cukru. Cukier ten rozproszony zostanie pomiędzy ludność za pośrednictwem wolnego handlu. Do repartycji cukru Zarząd Miejski skorzysta zapewne z usług Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan.

Na razie przybył do Warszawy transport 58 ton cukru, który został już rozdzielony między hurtowników i sprzedawany będzie w wolnym handlu.

Poza tym Zarząd Miejski zapewnił sobie również dowóz znaczniejszych ilości mąki i ryżu, które rozprzedawane będą w analogiczny sposób.

Prezydent stolicy za naszym pośrednictwem apeluje do wszystkich kupców hurtowych, detalicznych oraz do drobnego kupiectwa, aby podjęli normalną pracę.

Kupcy, którzy mają sklepy zniszczone lub spalone, powinni zorganizować pomieszczenia prowizoryczne i sprawować swe czynności w budkach, kramach ulicznych itp.

[...]

## Uprzątnięcie miasta

Pan Prezydent Starzyński apeluje również do wszystkich, aby energicznie zajęli się uprzątnięciem gruzów i oczyszczaniem miasta.

Warszawa nie może być długo w ruinie ani tonąć w błocie, jeśli chce być stolicą.

Ponieważ Zakład Oczyszczania Miasta, mając inne zlecenia, nie może funkcjonować normalnie, obowiązek oczyszczania miasta spada na właścicieli domów i dozorców domowych.

Tam, gdzie brak właścicieli lub dozorców, muszą zastąpić ich lokatorzy z poczucia obowiązku obywatelskiego.

Nie czekać nakazu! – tego wymaga nasza godność.

## Do pracy

Bezczelowe gromadzenie się na ulicach, wałęsanie się z kąta w kąt jest niepożądane. Nie możemy manifestować, że mamy w mieście tylu ludzi do pracy i nie pracować. Toteż Pan Prezydent Starzyński apeluje do wszystkich obywateli, aby każdy stawał przy swoim warsztacie lub do nowego garnął się zajęcia, a gdy czynić tego nie może, aby brał udział w uprzątnięciu miasta i porządkowaniu własnych domów.

## Przedsiębiorstwa budowlane

Zarząd miasta wzywa, aby przedsiębiorcy budowlani wszelkich kategorii rozpoczęli organizować się do oczekującej ich wzmożonej pracy, aby zapewnili sobie fachowych pracowników i zawiadamiali o swych adresach.

Idzie pora słońc jesiennych. Nienaprawianie domów grozi dalszymi katastrofami, których można uniknąć przez naprawę dachów i zasklepienie wyrw w murach.

Leży to w interesie właścicieli domów.

## Oglądamy zniszczenia Warszawy na Starym Mieście

Dzisiejszy reportaż zniszczeń wojennych Warszawy rozpoczynamy od mostu Kierbedzia. Z prawej strony czerni się spalony Zamek. Ulica Nowy Zjazd jest cała upstrzona znakami po szrapnelach, ale wygląda na ogół dobrze.

Pierwsze ruiny to częściowo spalony kościół św. Anny (Bernardyński). Nad zawałoną częścią kościoła widnieje nienaruszony obraz Matki Boskiej, który jakimś cudem ocalał.

Skręcamy w ulicę Miodową. Z obu stron sterczą gruzy spalonych domów. Łatwiej wymienić niespalone doszczętnie: są to domy nr 9 i 11. Kościół Kapucynów ocalał. Są

Okręgowe i pozostałe domy są albo częściowo spalone, albo noszą wyraźne znaki pocisków.

Najbardziej uszkodzony jest gmach Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wychodzimy na plac Krasińskich. Na tle spalonego całkowicie domu na rogu Nowiniarskiej piętrzą się stosy złożonej broni. Armaty, karabiny, wozy...

Ulica Długa na przestrzeni od częściowo zburzonego kościoła garnizonowego do ul. Freta jest bardzo silnie rozbita. Nie było tu pożarów, ale musiały często padać pociski armatnie. Rozbite są domy nr 8, 8a, 9, 10, 12, 14, 16. Kilka z nich grozi zawaleniem. Masa innych posiada znaki po pociskach. Kościół Marii Panny odniósł bardzo mało uszkodzeń.

Ulica Mostowa ocalała. Trafiony został jeden tylko dom w pobliżu Wisły.

Ulicą Nowomiejską idziemy na Rynek Starego Miasta. Mijamy rozbite domy nr 1, 10 i 19.

Rynek na szczęście dość dobrze przetrzymał bombardowania. Nie zawalił się ani jeden dom. W domach nr 7, 10, 19, 21 widnieją duże wyrwy po granatach, ale dadzą się one prawdopodobnie naprawić. Większe szkody spotkaliśmy w oficynach domów na Rynku.

Ulicą Świętojańską idziemy w kierunku Zamku. Mijamy nr 12, 17, 24 i 23. Wszystkie te domy są rozbite i grożą zawaleniem.

Katedra św. Jana i Zamek Królewski tworzą obraz trudny do zapomnienia. Z katedry ocalała tylko kaplica z cudownym obrazem Pana Jezusa. Nawa główna nie da się prawdopodobnie uratować i lada dzień runie. Co pozostało z Zamku, podamy w specjalnym reportażu.

Cały Plac Zamkowy nosi ślady bombardowania. Numery 7, 15, 17, 19 są całkowicie zniszczone. Dom nr 13 ma kilka wyrw po pociskach. Stara tradycyjna cukiernia Wroczyńskiego przestała istnieć. Jest spalona do cna, tak samo jak cała niemal ulica Senatorska. Dom na rogu Placu Zamkowego i Podwala, a na Senatorskiej numery 1, 2, 3, 4, 11, 16 – to tylko zwał gruzów.

Na ul. Podwale ucierpiały domy graniczące z Placem Zamkowym. Spalone do cna nr 1 i 3, gdzie mieściły się zakłady Drukarni Państwowej. Reszta domów ma nieznaczne ślady po szrapnelach.

## **Odkopywanie zwłok spod ruin**

Pogotowie Techniczne, Straż Obywatelska i straż ogniowa pracują ofiarnie przy zabezpieczeniu zrujnowanych budowli, usuwaniu gruzów i odkopywaniu zwłok.

Bardzo sprawnie idzie praca w XI okręgu Warszawy. Onegdaj odkopano i pochowano 20 zwłok. Wczoraj pracowano przy poszukiwaniu zabitych wśród gruzów domów Poznańska 22, Hoża 64, 6-go Sierpnia 34 i Wilcza 74. Praca trwa.

Domy grożące runięciem zagrodzono i prowizorycznie zabezpieczono. Tam, gdzie uszkodzone bombardowaniem lub spalone mury grożą zatarasowaniem głównych arterii komunikacyjnych, straż ogniowa przystąpiła do burzenia górnych pięter. Do strzępów murów umocowywane są przy pomocy drabin mechanicznych liny stalowe, które – ciągnięte przez

ludzi bądź samochody ciężarowe – służą do zrywania najbardziej groźnych urwisk.

Praca tegoż rodzaju odbywa się we wszystkich prawie dzielnicach miasta.

### **Wszyscy uchodźcy winni opuścić Warszawę**

Do uchodźców przebywających w Warszawie wydał wczoraj prezydent Starzyński następującą odezwę:

Obywatele!

Okoliczności wojny sprowadziły Was do Warszawy. Wiem, jak ciężki los jest Waszym udziałem. Wiem, jakie trudne są warunki Waszego życia. Przez cały miesiąc starałem się, o ile to było możliwe, doli Waszej ulżyć, lecz wiem, jak mało mogłem niestety zrobić.

Obecnie nadszedł czas, kiedy bez przeszkód wrócić możecie do swych miast i osiedli. Na pewno we własnym domu będziecie się czuć lepiej, łatwiej będziecie mogli się aprowizować i życie Wasze będzie lepsze. Wracajcie więc do swych domostw.

Komunikuję Wam, że władze niemieckie zawiadomiły mnie, że w Warszawie pozostawać mogą tylko stali mieszkańcy, zaś wszyscy uchodźcy winni niezwłocznie Warszawę opuścić pod groźbą przymusowego wysiedlenia.

Wzywam Was, obywatele, abyście nie doprowadzili do tej ostateczności, a jak najszybciej dobrowolnie Warszawę opuścili. Warszawę opuszczać można swobodnie bez żadnych przepustek i bardzo wielu uchodźców już z tego skorzystało i Warszawę opuściło.

Po ciężkim okresie, jaki spędziliście w Warszawie, wracajcie i stawajcie do pracy przy swych warsztatach, gdyż pracy Waszej po zniszczeniach wojennych Polska wymaga dziś więcej niż kiedykolwiek.

(—) STARZYŃSKI  
Prezydent Miasta

### **Zarządzenia władz niemieckich**

#### **Zgłaszanie kwater**

Komenda polowa wojsk niemieckich komunikuje za pośrednictwem Zarządu Miasta, iż właściciele hoteli, zajazdów, prywatnych pensjonatów itp. zakładów powinny zgłaszać wolne pokoje dla przyjeżdżających oficerów, urzędników oraz podoficerów i małych oddziałów żołnierzy do Komendy Polowej nr 7 mieszczącej się w hotelu Bristol, pokój nr 145.

Hotele doprowadzone być powinny staraniem właścicieli do należytego stanu, co zapewni ich właścicielom pomoc zarządu wojskowego i władz przy odbudowie zakładów. Zakłady żydowskie i przez Żydów prowadzone nie są brane pod uwagę.

Komenda Polowa pragnie mieć przegląd wolnych pokoi ze wskazaniem ilości łóżek i z informacją, czy hotel posiada światło elektryczne oraz bieżącą wodę, a nadto czy ma pomieszczenia zdatne na biura, garaże i stajnie.

Informacje te powinny być zgłoszone do Komendy Polowej najpóźniej do dnia 7-go b. m.

Warszawski Dziennik Narodowy, R. 5, 1939, nr 264